

Sygn. akt I ACa 219/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Krzysztof Górski                                     |
| Sędziowie:      | SSA Wiesława Kaźmierska<br>SSA Małgorzata Gawinek (spr.) |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski                 |

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. M. i D. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 17 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 4075/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powodów D. M. i J. M. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwotę 5590,56 zł (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA M. Gawinek SSA K. Górski SSA W. Kaźmierska

Sygn. akt I ACa 219/16

## UZASADNIENIE

Powodowie D. M. i J. M. 25 września 2013 pozwali Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu domagali się zasądzenia 334.763,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia zasądzenia, w tym kwot:

- 288.286,48 zł – jako odszkodowania z tytułu aktualnej wartości kosztów budowy lokalu użytkowego, na podstawie przepisu art. 468 § 1 i § 2 kc,

- 600 zł - z tytułu aktualnej wartości trzech udziałów (każdy po 200 zł),
- 45.877,44 zł - jako kosztów poniesionych w zakończonym procesie sądowym w sprawie I C 102/10.

Ponadto powodowie żądali też zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że żądana kwota stanowi odszkodowanie za niewłaściwe wykonanie przez pozwaną Spółdzielnię obowiązku zwrotu wartości wkładu budowlanego i trzech udziałów, które winny być obecnie zasądzone w ich realnej wartości, jako że powodowie ponieśli szkodę przez to, że pozwana nie zawiadomiła ich o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego w roku 2007. Wskazali, że gdyby posiadali wiedzę o powyższym zachowaniu pozwanej, odebraliby pieniądze z depozytu sądowego i wówczas mogliby przeznaczyć je na spłatę zakupionego lokalu mieszkalnego w innej spółdzielni lub na spłatę zobowiązań związanych z zakupem tego nowego lokalu. Powodowie podnieśli, że w sprawie I C 102/10, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim występowała wyłącznie D. M., domagając się zwrotu wartości wkładu budowlanego w zwaloryzowanej wysokości. W trakcie trwania tego procesu pozwana uzyskała 6 grudnia 2006 zgodę Sądu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 66.000 zł, kwota ta mogła być wypłacona tylko na wspólny wniosek małżonków D. M. i J. M.. Powodowie nigdy nie zostali zawiadomieni przez pozwaną o złożeniu tego świadczenia do depozytu sądowego, co zdaniem powodów jest niezgodne z art. 468 § 1 i § 2 kc i stanowi źródło ich szkody. O fakcie złożenia świadczenia do depozytu sądowego powódka dowiedziała się dopiero z ustnego oświadczenia pełnomocnika pozwanej złożonego w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie 16 maja 2012, w sprawie I C 102/10. Powodowie podnieśli, że gdyby posiadali wiedzę o złożeniu świadczenia przez pozwaną do depozytu sądowego, to z pewnością powódka wycofałaby natychmiast pozew w sprawie I C 160/06 (późniejsza sygnatura I C 102/10), wypłaciłaby kwotę z depozytu i nie narażałaby się na olbrzymie koszty postępowania sądowego i zadłużenie u najbliższej rodziny na ich pokrycie. Powodowie wyszczególnili następujące koszty poniesione w postępowaniu sądowym I C 102/10: 5390 zł opłata od pozwu, 40 zł opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia, 40 zł opłata od zażalenia, 2.574,40 zł zaliczka na opinię biegłego, 8.548 zł opłata od apelacji z 24.06.2009, 30 zł opłata od zażalenia z 24.07.2009, 30 zł opłata od zażalenia z 23.07.2009, 62 zł opłata od wniosku z 12.12.2010, 192,32 zł koszty dojazdu na rozprawę apelacyjną 17.02.2010, 3.600 zł opłata od apelacji z 18 kwietnia 2011, 192,32 zł koszty dojazdu na rozprawę apelacyjną 16.05.2012, 2.574,40 koszty opinii, 2000 zł opłata od skargi kasacyjnej, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 6.389,00 zł koszty sądowe (odsetki od 17.06.2012), 10.598,00 zł koszty sądowe (odsetki od 17.06.2013), 1800 zł koszty sądowe (odsetki od 27.05.2013), 1800 zł koszty sądowe (odsetki od 27.05.2013).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie – podnosząc, że w sprawie mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 kpc w zw. z art. 367 kpc) wniosła o odrzucenie pozwu. Podała, że w sprawie I C 102/10 D. M. występowała jako wierzyciel solidarny zarówno w imieniu swoim jak i w imieniu swojego małżonka J. M.. W ocenie pozwanej dowodzi również tego faktu, że powódka zrzekła się skutecznie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego dopiero wówczas, kiedy działała wspólnie z małżonkiem w dniu 10 lipca 2006 r. i dopiero z tym dniem wygasło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego, które stanowiło majątek małżeński dorobkowy powodów. Powodowie występowali też wspólnie w postępowaniu, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt X Ns 14/06 w przedmiocie zezwolenia pozwanej Spółdzielni na złożenie do depozytu sądowego kwoty 66.003 zł, należnej powodom za zrzeczenie się na rzecz pozwanej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego. Apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego powodowie wnieśli łącznie. Nadto powodowie dochodzą w niniejszym postępowaniu waloryzacji wkładu, co było już przedmiotem orzekania w sprawie I C 102/10.

Pozwana podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia powodów, co do waloryzacji kwoty 66.003 zł wskazując, że zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze, roszczenie o wypłatę wkładu budowlanego, stanowiącego w istocie roszczenie o wypłatę wartości rynkowej lokalu, przedawnia się z upływem 3 lat, a spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługujące powodom wygasło 10 lipca 2006, zatem powództwo wniesione w niniejszej sprawie we wrześniu 2013, dotyczące sądowej waloryzacji wartości rynkowej lokalu tj. kwoty 66.003 zł jako wniesione po upływie 3 lat jest przedawnione. Pozwana podniosła też, że powodowie zostali powiadomieni o

złożeniu kwoty 66.003 zł do depozytu sądowego, zapoznali się z orzeczeniem Sądu i wnieśli apelację, która została oddalona przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, w sprawie V Ca 137/07. Podnieśli też, że pozwana przelała w 17 listopada 2006, na konto powódki kwotę 66.003, czyli cenę nabycia prawa do lokalu zapłaconą przez nowych nabywców oraz wartość udziałów. Powódka pozew w sprawie I C 160/06 (późniejsza sygn. I C 102/10) złożyła 11 sierpnia 2006, a więc jeszcze przed zbyciem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez pozwaną, co nastąpiło 26 października 2006. Poza tym po uzyskaniu od nowych nabywców kwoty 66.000 zł, pozwana 17 listopada 2006 przelała na konto powódki kwotę 66.003 zł, zaś 20 listopada 2006 powódka zwróciła przelaną kwotę na konto pozwanej, działając niezgodnie z art. 450 kc.

Wyrokiem z 17 listopada 2015, wydanym w sprawie I C 4075/13, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo (pkt I) i zasądzi solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka D. M. była członkiem pozwanej Spółdzielni i posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego, położonego w G. przy ulicy (...), nabyte w trakcie małżeństwa z J. M.. Małżonkowie M. 10 lipca 2006 złożyli oświadczenie o zrzeczeniu się tego prawa i powódka zażądała od pozwanej zwrotu wartości lokalu wraz z posiadanymi udziałami. Pozwana w celu zwrotu powódce wartości rynkowej lokalu ogłosiła trzy kolejne terminy przetargów, w dniach 1 września, 5 i 26 października 2006. Do pierwszych dwóch przetargów nikt nie przystąpił, w trzecim, cena wywołania została obniżona i wynosiła 65.000 zł. Do przetargu tego zgłosili się A. P. i L. P., którzy ostatecznie nabyli to prawo po przeprowadzeniu licytacji za kwotę 66.000 zł. Powódka nie czekając na terminy przeprowadzenia przetargów i domagając się od pozwanej zwrotu wartości lokalu użytkowego, 11 sierpnia 2006 wniosła pozew do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, domagając się zasądzenia zwaloryzowanej kwoty z tytułu zrzeczenia się prawa do lokalu w pozwanej spółdzielni. W trakcie tego procesu, który toczył się najpierw pod sygnaturą I C 160/06, następnie pod sygnaturą akt I C 102/10, powódka domagała się zasądzenia kolejnych świadczeń, złożyła też liczne żądania o ustalenia w trybie art. 189 kpc.

Pozwana 17 listopada 2006 w drodze przelewu bankowego wpłaciła na konto bankowe powódki kwotę 66.003 zł uzyskaną w wyniku sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego; 20 listopada 2006 powódka dokonała przelewu zwrotnego powyższej kwoty na konto pozwanej Spółdzielni. Wobec tego pozwana złożyła 27 listopada 2006 do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim wniosek o zezwolenie jej na złożenie kwoty 66.003 zł do depozytu sądowego - sygn. akt X Ns 14/06. Postanowieniem z 6 grudnia 2006 Sąd zezwolił pozwanej na złożenie do depozytu sądowego kwoty 66.003 zł, która miała być wydana na wspólny wniosek D. M. i J. M.. Apelacja powodów od tego orzeczenia została oddalona 13 kwietnia 2007.

W sprawie I C 160/06 zostali wezwani do udziału w sprawie w charakterze pozwanych również A. P. i L. P..

Pozwana 23 stycznia 2007 złożyła na rachunek depozytowy Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, do sprawy X Ns 14/06 kwotę 65.768 zł, natomiast 28 maja 2007 pozostałą kwotę 235 zł, łącznie 66.003 zł. Podczas rozprawy sądowej w sprawie I C 160/06, 10 maja 2007, w obecności powódki pełnomocnik pozwanej Spółdzielni radca prawny W. T. oświadczył, że „na podstawie prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim złożyliśmy do depozytu sądowego kwotę 67.000 zł, aby nie pozostawać w zwłoce z zapłatą kwoty uzyskanej ze sprzedaży, ponieważ powódka odesłała nam tę kwotę”.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy I C 160/06, pod sygn. akt I C 102/10, wyrokiem z 16 marca 2011 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił wszystkie żądania powódki, a mianowicie o zapłatę z tytułu waloryzacji wkładu budowlanego w wysokości 20.159,78 zł, nakładów poniesionych na wykończenie i wyposażenie dodatkowe lokalu w wysokości 5.581,56 zł, udziałów w kwocie 3 zł; o zapłatę kwoty 84.852,96 zł; o ustalenie nieważności umowy sprzedaży w drodze przetargu własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego położonego przy ulicy (...) lokal (...) w G. 26 października 2006 wraz z wkładem budowlanym za kwotę 66.000 zł, zawartej między Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w G. a L. P. i A. P.; o uznanie za bezskuteczną wobec powódki umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego uzyskanego w drodze przetargu z 26 października 2006, zawartej 27

października 2006 pomiędzy pozwaną a L. P. i A. P.; o ustalenie nieważności czynności prawnych podjętych przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. polegających na :

- organizowaniu przetargów w dniach 1.09., 5. I. i 26.10.2006,
- ustalaniu zasad przeprowadzania przetargów,
- określeniu cen wywoławczych,
- sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego położonego przy ul. (...), łącznie z wkładem budowlanym małżonkom P. za kwotę 66.000 zł w drodze przetargu bez zachowania formy aktu notarialnego,
- zawarcia 27.10.2006 umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do ww. lokalu z osobami, które nie były członkami pozwanej i nie wniosły wkładu budowlanego,
- nie rozliczeniu się z powódką,
- określeniu zasad ustalania wysokości wkładu budowlanego.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku w sprawie I C 102/10 stwierdził, że powódce w związku z wygaśnięciem prawa do lokalu w dniu 10 lipca 2006 (czyli złożenia skutecznego oświadczenia o zrzeczeniu się prawa przez oboje małżonków D. i J. M.) przysługuje wyłącznie roszczenie o zapłatę wartości rynkowej tego prawa, która nie może być wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia jest w stanie uzyskać od następcy obejmującego dany lokal w trybie przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię zgodnie z art. 17<sup>11</sup> ustęp 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (obowiązujący w dacie od 22.07.2005 do 30.07.2007). W związku z tym Sąd uznał, że z dowodów zebranych w sprawie wynikało, że pozwana na dzień 1.09. i 5.10.2006 wyznaczyła kolejne nieograniczone przetargi ustne na zbycie ograniczonego prawa rzeczowego - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu handlowo - usługowego o powierzchni 64,86 m<sup>2</sup> położonego w G. przy ul. (...). Cenę wywoławczą w pierwszym przetargu ustalono na 108.000 zł, w drugim na 71.000 zł. Do przetargów tych nie zgłosił się żaden uczestnik. Kolejny przetarg wyznaczono na 26.10.2006. Cena wywoławcza wynosiła 65.000 zł. W przetargu uczestniczyli małżonkowie L. P. i A. P., którzy zaoferowali cenę 66.000 zł. Uzyskana kwota 66.000 zł w ocenie Sądu Okręgowego stanowiła rzeczywistą wartość rynkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego położonego przy ul. (...), co znalazło potwierdzenie w opinii Komisji Arbitrażowej przy (...) Federacji Stowarzyszeń (...). Wskazał także Sąd, że niesporna była okoliczność, że po dokonaniu wpłaty kwoty 66.000 sprzedawcy przez małżonków P., pozwana przelała na konto powódki kwotę 66.003 zł (66.000 zł cena nabycia prawa do lokalu + 3 zł udział powódki). W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 102/10, uznał że roszczenie powódki o dokonanie waloryzacji wkładu budowlanego, nakładów na wykończenie i wyposażenie dodatkowe lokalu oraz udziałów jest nieuzasadnione, zaś powódce w związku ze zrzeczeniem się prawa do lokalu użytkowego oraz ustaniem jej członkostwa przysługiwało wobec pozwanej jedynie roszczenie zawarte w art. 17<sup>11</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Pozwana zatem obowiązana była uiścić powódce wartość rynkową prawa uzyskaną od następcy obejmującego lokal w trybie przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię, co też uczyniła dokonując przelewu tej kwoty na rachunek powódki. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację od tego wyroku, odnosząc się do roszczeń powódki dotyczących wkładu budowlanego, nakładów i udziałów również uznał, że w związku z wygaśnięciem prawa do lokalu powódka miała wobec pozwanej spółdzielni jedynie roszczenie wynikające z artykułu 17<sup>11</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Konsekwentnie zatem za niezasadne uznał powództwo D. M. o zapłatę z tytułu waloryzacji: wkładu budowlanego w wysokości 20.159,78 zł, nakładów poniesionych na wykończenie i wyposażenie dodatkowe lokalu w wysokości 5.581,56 zł, udziałów w kwocie 3 zł oraz o zapłatę kwoty 84.852,96 zł, które to dotyczyło sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i następnie zakupu lokalu mieszkalnego przy ul. (...), jak i związane było z kosztami kredytu zaciągniętego na ten cel. Wskazane koszty powódka wiązała z faktem, że pozwana nie wyraziła zgody na sprzedaż prawa do lokalu użytkowego, co miało spowodować decyzję powódki o sprzedaży mieszkania przy ul. (...).

Sąd Okręgowy czyniąc dalsze ustalenia podał, że powódka pomimo powzięcia informacji od pełnomocnika pozwanej 10 maja 2007, na rozprawie w sprawie I C 160/06 o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, jak i kolejnego uzyskania takiej informacji podczas rozprawy apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w maju 2012, nie odebrała świadczenia z depozytu sądowego do momentu zamknięcia rozprawy w niniejszym procesie.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego powództwo okazało się nieuzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd przy tym wskazał, że nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie z powagą rzeczy osądzonej. Zarzut pozwanej, co do tożsamości przedmiotowo - podmiotowej tego procesu, z objętym postępowaniem w sprawie I C 102/10 Sąd rozstrzygnął na rozprawie 17 listopada 2015 odmawiając odrzucenia pozwu; Sąd wskazał przede wszystkim, że w niniejszej sprawie nie zachodzi tożsamość stron procesu ze sprawy I C 102/10 jak i nie mamy do czynienia z tym samym roszczeniem, opartym na takiej samej podstawie faktycznej i prawnej. W sprawie I C 102/10 po stronie powodowej występowała wyłącznie D. M., natomiast po stronie pozwanej - Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. oraz małżonkowie P.. Tymczasem w niniejszej sprawie powodami są małżonkowie D. i J. M., którzy żądają zasądzenia solidarnie na ich rzecz świadczenia od pozwanej, którą jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G.. Nie sposób zatem mówić o występowaniu tych samych stron w obu procesach sądowych. Ponadto inne jest żądanie dochodzone w niniejszej sprawie - stanowiące łącznie kwotę 334.763,92 zł, określone przez powodów jako roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 468 kc, podczas gdy żadne z roszczeń zgłaszane przez powódkę w sprawie I C 102/10 nie odpowiadało temu żądaniu.

Według Sądu orzekającego w pierwszej instancji, nie jest także uzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia powodów podniesiony w dalszej kolejności przez pozwaną spółdzielnię, która wskazała, że zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze roszczenie o wypłatę wkładu budowlanego, stanowiącego w istocie roszczenie o wypłatę wartości rynkowej lokalu, przedawnia się z upływem 3 lat, a spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługujące powodom wygasło 10 lipca 2006. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska pozwanej przede wszystkim dlatego, że powodowie w niniejszym procesie domagają się zasądzenia określonych kwot z tytułu odszkodowania przez pozwaną, która według powodów wyrządziła im szkodę poprzez nienależyte wykonanie swego zobowiązania. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro powodowie jako podstawę prawną swego roszczenia wskazują przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 468 kc, to należy przyjąć, że ich roszczenie przedawnia się zgodnie z przepisami zawartymi w tym kodeksie, w szczególności w przepisie art. 118 kc, a zatem po upływie dziesięciu lat, a nie według przepisów prawa spółdzielczego, na które powołuje się pozwana. Tak więc – według Sądu - należy przyjąć dziesięcioletni okres przedawnienia zgodnie z powołanym przepisem art. 118 kc i dlatego należy uznać, że roszczenie odszkodowawcze powodów oparte na przepisach art. 471 i 468 kc nie jest przedawnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenia powodów nie zasługiwały jednak na uwzględnienie w żadnej części. Powodowie twierdzili, że ponieśli szkodę w łącznej kwocie dochodzonej w niniejszym procesie, ponieważ pozwana spółdzielnia nie zawiadomiła ich w sposób zgodny z treścią przepisu art. 468 kc o złożeniu świadczenia w kwocie 66.003 zł do depozytu sądowego; gdyby bowiem powodowie zostali zawiadomieni przez pozwaną o powyższym fakcie, powódka D. M. wycofałaby swój pozew w sprawie I C 160/06, co uchroniłoby ją przed kosztami tego procesu powstałymi w jego trakcie w łącznej kwocie 45.877,44 zł oraz umożliwiłoby przeznaczenie zwróconej kwoty świadczenia na zakup nowego lokalu mieszkalnego lub też na spłatę zaciągniętego na ten cel kredytu. Skoro zdaniem powodów pozwana od 2007 roku nie zawiadomiła ich o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego, to kwota 66.003 zł nie przedstawia obecnie dla nich realnej wartości i dlatego domagają się zasądzenia odszkodowania w kwocie 288.286,48 zł z tytułu aktualnej wartości kosztów budowy lokalu użytkowego oraz kwoty 600 zł z tytułu aktualnej wartości trzech udziałów (każdy po 200 zł). Powodowie swoje roszczenie wywodzili zatem z treści przepisu art. 471 kc, zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd Okręgowy badając, czy złożenie przez pozwaną spółdzielnię świadczenia do depozytu sądowego było ważne i czy spowodowało wygaśnięcie zobowiązania spółdzielni wobec powodów oraz okoliczność, czy pozwana zawiadomiła o tym fakcie powodów w pierwszej kolejności przytoczył treść przepisu art. 470 kc i podał, że bezsporna w niniejszej sprawie jest okoliczność, że powodowie zrzekli się swego prawa do lokalu użytkowego w pozwanej spółdzielni 10 lipca 2006 i pozwana była winna zwrócić im wartość rynkową tego prawa oraz posiadane przez powódkę udziały. Pozwana jednak mogła uczynić to dopiero po sprzedaży lokalu powodów i uzyskaniu od nabywcy ceny odpowiadającej wartości rynkowej lokalu. Przeprowadzone zostały więc trzy przetargi w celu zbycia lokalu powodów i dopiero na trzecim - 26 października 2006 stawili się chętni do nabycia lokalu małżonkowie P., którzy zapłacili za lokal kwotę 66.000 zł. Tę właśnie kwotę oraz 3 zł z tytułu wartości trzech udziałów powódki pozwana spółdzielnia 17 listopada 2006 przelała na rachunek bankowy powódki D. M.. Powódka nie zgadzając się z wysokością przelanej kwoty 20 listopada 2006 zwróciła całą otrzymaną sumę 66.003 zł na rachunek pozwanej. Sąd podkreślił, że okoliczności te są bezsporne między stronami, wynikają też z ustaleń sądu poczynionych w sprawie I C 102/10 (I C 160/06) i z dokumentów, z których przeprowadzono dowody w niniejszej sprawie.

Według Sądu na podstawie tych ustaleń należy uznać, że powódka nie mogła odmówić przyjęcia świadczenia przekazanego przez pozwaną nawet wówczas, gdy nie zgadzała się z jego wysokością. Powinna była przyjąć świadczenie, traktując je jako częściowe, a zapłaty pozostałej kwoty domagać się od pozwanej na drodze sądowej. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 450 kc wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego, chociażby cała wierzytelność była już wymagalna, chyba że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes. Skoro pozwana spółdzielnia przelała na rachunek powódki całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży jej lokalu użytkowego, a takie działanie pozwanej w sprawie I C 102/10 sąd uznał za zgodne z prawem spełnienie świadczenia przez spółdzielnię, to powódka jako wierzycielka dokonując zwrotnego przelewu tego świadczenia na rachunek pozwanej sama popadła w zwłokę, w myśl przepisu art. 486 § 2 kc (wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy bez uzasadnionego powodu bądź uchyla się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie). W takiej sytuacji pozwana jako dłużnik powódki zgodnie z treścią art. 486 § 1 kc mogła złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Powołany przepis stanowi bowiem, że w razie zwłoki wierzyciela dłużnik może żądać naprawienia wynikłej stąd szkody; może również złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego.

Tak właśnie postąpiła pozwana spółdzielnia wobec zwrotu przelewu przez powódkę i odmowy przyjęcia przez nią świadczenia, pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z wnioskiem o zezwolenie jej na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego i uzyskała orzeczenie uwzględniające ten wniosek. Po uprawomocnieniu się powyższego orzeczenia pozwana w styczniu i w maju 2007 złożyła przedmiot świadczenia w łącznej kwocie 66.003 zł do depozytu sądowego i zawiadomiła o tym fakcie powódkę w trakcie rozprawy sądowej 10 maja 2007 w sprawie I C 160/06. Tym samym zobowiązanie pozwanej wobec powodów wygasło i obecnie brak jest podstaw do zasądzenia na ich rzecz jakiegokolwiek odszkodowania.

Sąd podkreślił, że złożenie przez pozwaną przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego było ważne, gdyż istniały podstawy prawne do takiego zachowania pozwanej wobec zwrotu świadczenia przez powódkę i konsekwentnej odmowy przyjęcia przez nią kwoty 66.003 zł. Przelanie przez pozwaną na rachunek powódki kwoty 66.003 zł było jednocześnie prawidłowym wykonaniem zobowiązania, zgodnie z jego treścią, co zostało prawomocnie ustalone i rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 102/10. W sprawie tej sąd uznał, że na pozwanej spółdzielni spoczywał wyłącznie obowiązek zwrotu powódce rynkowej wartości lokalu użytkowego i pozwana poprzez przeprowadzenie przetargu i przelanie na rzecz powódki kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu w kwocie 66.000 zł oraz wartości udziałów powódki w kwocie 3 zł, postąpiła zgodnie z przepisami prawa spółdzielczego. Nie ciążył na pozwanej żaden inny obowiązek wobec powódki. Tym samym należy uznać, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie zgodnie z przepisami prawa, a wobec odmowy przyjęcia świadczenia przez powódkę - złożyła je ważne do depozytu sądowego. Tym samym spełniła zgodnie z przepisami prawa świadczenie wobec powodów i jej zobowiązanie wobec nich wygasło.

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 15 kwietnia 2005 w sprawie I CK 735/04, zgodnie z którym "jeżeli dłużnik złożył przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 470 k.c.), to nie może być uwzględnione powództwo o zasądzenie od tego dłużnika kwoty odpowiadającej sumie pieniężnej złożonej do depozytu". W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd wskazał, że "zgodnie z art. 470 kc ważne złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia. W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane już zostało stanowisko, zgodnie z którym formuła "ważnego złożenia" obejmuje przynajmniej dwa elementy. Po pierwsze musi występować wskazana w ustawie przyczyna upoważniająca dłużnika do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu. Po wtóre świadczenie dłużnika (którego przedmiot składany jest do depozytu sądowego - art. 467 k.c.) musi być zgodne z treścią zobowiązania (art. 354 § 1 kc). Jeżeli wspomniane elementy występują łącznie, złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego wywołuje takie same skutki prawne jak spełnienie świadczenia wprost wierzycielowi". W niniejszej sprawie istniały oba elementy uzasadniające złożenie przez pozwaną spółdzielnię przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego: po pierwsze powódka zwróciła przelane na jej rachunek przez pozwaną (dłużnika) świadczenie i pozwana w tym celu, by zwolnić się ze zobowiązania, musiała złożyć świadczenie do depozytu sądowego. Po drugie natomiast wysokość świadczenia przekazanego przez pozwaną na rachunek powódki, a następnie złożonego do depozytu sądowego była zgodna z treścią zobowiązania łączącego strony, co ustalił prawomocnie sąd w sprawie I C 102/10. W ten sposób należy przyjąć, że z momentem złożenia przez pozwaną świadczenia do depozytu sądowego, jej zobowiązanie wobec powodów wygasło. „Do wygaśnięcia zobowiązania na skutek złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego dochodzi wówczas, gdy wierzyciel dobrowolnie odbierze przedmiot świadczenia z depozytu sądowego. Taki sam skutek następuje również w sytuacji, gdy sąd w procesie o zasądzenie świadczenia ustali, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego było ważne w rozumieniu art. 470 kc" – wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2004 w sprawie IV CK 237/03. W związku ze złożeniem przez dłużnika przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego i kwestionowaniem ważności takiego złożenia przez wierzyciela (w świetle art. 470 k.c.) możliwe byłoby wystąpienie z procesem o ustalenie takiej ważności. Powodowie (wierzyciele), którzy kwestionowali ważność złożenia przez pozwaną (dłużnika) świadczenia do depozytu sądowego, nigdy jednak z takim żądaniem nie wystąpili.

W tym stanie rzeczy Sąd w niniejszym procesie o zapłatę skierowanym przez powodów przeciwko pozwanej musiał zbadać ważność złożenia świadczenia do depozytu sądowego, aby rozstrzygnąć zasadność żądania odszkodowawczego powodów.

Badając następnie, czy pozwana spółdzielnia zawiadomiła powodów o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, Sąd wskazał, że zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 468 § 1 kc o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego dłużnik powinien niezwłocznie zawiadomić wierzyciela, chyba że zawiadomienie napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody. Zawiadomienie powinno nastąpić na piśmie; § 2 w razie niewykonania powyższego obowiązku dłużnik jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę.

Powodowie twierdzili w niniejszym postępowaniu, że pozwana zaniechała tego obowiązku i dopiero w trakcie rozprawy sądowej przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w maju 2012 powódka dowiedziała się od pełnomocnika pozwanej o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego. Twierdzenia te zdaniem sądu nie polegają jednak na prawdzie. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, że już 10 maja 2007 na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 160/06 pełnomocnik pozwanej spółdzielni w obecności powódki złożył następujące oświadczenie: "na podstawie prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim złożyliśmy do depozytu sądowego kwotę 67.000 zł, aby nie pozostawać w zwłóce z zapłatą kwoty uzyskanej ze sprzedaży, ponieważ powódka odesłała nam tę kwotę". Od tego zatem momentu powódka została zawiadomiona przez pozwaną spółdzielnię o rzeczywistym złożeniu świadczenia do depozytu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. Pozwana spełniła zatem swój obowiązek wskazany w powołanym przepisie. Sąd zwrócił uwagę, że co prawda przepis ten przewiduje zawiadomienie wierzyciela o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego na piśmie, jednak forma ta została zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych. Pozwana zawiadamiając powódkę ustnie na rozprawie, co zostało zresztą spisane w protokole rozprawy, a zatem stanowi dowód na piśmie, spełniła swój obowiązek. Sąd także podkreślił, że

takie działanie pozwanej było jak najbardziej dopuszczalne i zrozumiałe zważywszy na fakt, że trwał spór pomiędzy stronami, co do obowiązku zapłaty powyższego świadczenia. Sąd zauważył przy tym, że powódka pomimo uzyskania informacji o spełnieniu świadczenia przez pozwaną w maju 2007, nie wycofała pozwu w sprawie I C 160/06 i co więcej, po uchyleniu wyroku w tamtej sprawie i przekazaniu jej do ponownego rozpoznania, podtrzymywała swoje żądania, a nawet rozszerzała je domagając się zasądzenia kolejnych kwot i ustalania w trybie art. 189 kpc. Kontynuując więc przez lata proces w sprawie I C 160/06 (I C 102/10) powódka musiała mieć świadomość konieczności poniesienia kosztów tego procesu, zwłaszcza że do procesu zostali wezwani kolejni pozwani - małżonkowie P., którzy także domagali się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu. Sąd także wskazał, że proces w sprawie I C 160/06 został zainicjowany przez powódkę już w sierpniu 2006, a zatem przed sprzedażą lokalu należącego do powodów przez pozwaną i przed umożliwieniem pozwanej przeprowadzenia przetargów zgodnie z przepisami prawa spółdzielczego i zwrotu powodom kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu. Pozwana nie dała zatem powodu do wszczęcia procesu prowadzonego w sprawie I C 160/06 przez D. M., co zostało także uwzględnione przez sąd orzekający w tamtej sprawie, który właśnie powódkę obciążył obowiązkiem zwrotu wszelkich kosztów procesu. Ponadto należy zauważyć, że po zakończeniu procesu w sprawie I C 102/10, kiedy to powódka na rozprawie apelacyjnej w maju 2012 ponownie została zawiadomiona o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego, powodowie w żaden sposób nie starali się odebrać tego świadczenie z depozytu i taki stan trwał do zamknięcia rozprawy w niniejszym postępowaniu, co przyznała powódka podczas jej przesłuchania. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowo-skutkowego w rozumieniu przepisu art. 471 kc pomiędzy zachowaniem pozwanej a obowiązkiem nałożonym na powódkę przez sąd w zakresie zasądzenia od niej zwrotu kosztów procesu poniesionych przez jej przeciwników procesowych w sprawie I C 102/10, jak i kosztów poniesionych przez samą powódkę w tym procesie. Poniesienie przez powódkę wszelkich kosztów związanych ze sprawą I C 102/10 było konsekwencją uznania jej przez sąd za stronę przegrującą.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo jako nieuzasadnione Sąd Okręgowy oddalił.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ten stwierdził, że stanowią go w znacznej części dokumenty, na które powoływały się obie strony procesu - zarówno orzeczenia sądowe wraz z uzasadnieniami, jak i dowody przelewów, wpłat na konto depozytowe sądu, dowody uiszczania opłat sądowych i ponoszenia kosztów procesu przez powodów. Dokumenty te zarówno urzędowe jak i prywatne nie budzą żadnych wątpliwości, strony ich nie kwestionowały, a sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Z dokumentów tych wynika, że w poprzednim procesie prowadzonym pod sygnaturą I C 160/06 (następnie I C 102/10) ustalone zostało i prawomocnie rozstrzygnięte, że pozwana spółdzielnia miała obowiązek zwrotu powodom kwoty w łącznej wysokości 66.003 zł z tytułu rozliczenia po zrzeczeniu się przez powodów prawa do lokalu użytkowego. Obowiązek ten pozwana wykonała w trakcie trwania wskazanego procesu poprzez złożenie takiej kwoty do depozytu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, o czym zawiadomiła powodów w trakcie jednej z rozpraw. Dokumenty, na które powoływali się powodowie odnośnie poniesionych kosztów procesu są także bezsporne, chociaż nie mogą odnieść zamierzonego skutku wobec braku zasadności zgłoszonego żądania zapłaty w niniejszej sprawie. Podobnie Sąd ocenił pozostałe liczne dokumenty, na które powoływali się powodowie, a które to wnioski zostały oddalone przez sąd, jako nie mające znaczenia dla rozpoznania niniejszego sporu; skoro roszczenia powodów okazały się pozbawione podstawy prawnej, to zbędne było badanie wysokości dochodzonych żądań.

Według Sądu zeznania powódki w znacznej części należało uznać za wiarygodne jako szczere, logiczne i mające swoje odzwierciedlenie w dokumentach; powódka przyznała, że nie przyjęła świadczenia przelanego na jej konto przez pozwaną spółdzielnię w trakcie procesu prowadzonego pod sygnaturą I C 160/06; wskazała, że nie zgadzała się z wysokością zwróconego świadczenia i dlatego domagała się ustalenia i zasądzenia jego wysokości w tamtym procesie; przyznała także, że wiedziała o sprawie z wniosku pozwanej spółdzielni o zezwolenie na złożenie świadczenia do depozytu sądowego, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pod sygn. akt X Ns 14/06; powodowie złożyli nawet apelację od orzeczenia zapadłego w tamtym postępowaniu. Według Sądu nie budzi także wątpliwości wysokość kosztów poniesionych przez powodów w sprawie I C 102/10, gdyż dowody poniesienia większości z nich znajdują się w aktach tej sprawy. Natomiast nie zasługują na wiarę twierdzenia powódki jakoby nie



została zawiadomiona przez pozwaną o fakcie złożenia przedmiotu do depozytu sądowego do maja 2012. Jak wynika bowiem z protokołu rozprawy z 10 maja 2007, na której była obecna powódka, pełnomocnik pozwanej spółdzielni w sposób wyraźny oświadczył, że złożone zostały do depozytu sądowego pieniądze na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego. Od tego czasu więc powodowie powzięli informację o spełnieniu świadczenia przez pozwaną.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc.

Powodowie wywiedli apelację od tego wyroku. Zaskarżając go w całości wnieśli o jego” zmianę i o uwzględnienie powództwa w całości lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji, najlepiej równoległemu, do ponownego, całkowitego rozpatrzenia oraz zasądzenie poniesionych kosztów procesu według norm przypisanych”. Wnieśli o załączenie do akt sprawy trzech pism SM (...) dotyczących wkładu budowlanego (o identycznej treści) wraz z kopertami, wysłanych listami poleconymi za potwierdzeniem odbioru, oznaczonych datą 11.07.2006, adresowanych do powódki i powoda.

Wskazując, że pisma te były załączone do pisma procesowego powódki z 08.10.2007 w sprawie sygn. akt I C 160/06. Ponieważ dwa z tych pism nie zostały włączone do akt lub je usunięto, powódka ponownie dołączyła je do pisma procesowego z 21.01.2008 w sprawie sygn. akt I C 160/06, tzn.:

- z 11.07.2006 skierowane do powódki, podpisane tylko przez prezesa zarządu L. K., które otrzymała 17.07.2006 r. (data stempla: 12.07.2006 r., (...));
- z 11.07.2006 skierowane do powoda J. M., podpisane zarówno przez prezesa zarządu, jak i zastępcę prezesa, które otrzymał 24.07.2006 (data stempla: 20.07.2006 r., (...));
- z 11.07.2006 adresowane do powódki, podpisane zarówno przez prezesa zarządu, jak i zastępcę prezesa, które otrzymała 24.07.2006 (data stempla: 20.07.2006 r., (...)).

Powódka stwierdziła, że zapoznała się z aktami 20.11.2015 i okazało się, że znowu brak jest części z nich. Według powódki pisma te stanowią dowód tego, w jaki sposób była powiadamiana powódka i powód przez SM (...) reprezentowaną przez zarząd. Według powodów mieli zatem prawo oczekiwać, że jeśli faktycznie pozwana Spółdzielnia dokona złożenia świadczenia w depozycie sądowym, to powiadomi ich w sposób wcześniej stosowany, zgodny z przepisami ustawy Prawo spółdzielcze. Statutem SM (...) oraz art. 468 § 1 kc, tzn. na piśmie i niezwłocznie.

Na podstawie art. 380kpc powodowie wnieśli o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 17.11.2015, p. 2 w sprawie sygn. akt I C 4075/13 (karta 404), które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Według powodów Sąd Okręgowy dokonał mylnego ustalenia stanu faktycznego i niewłaściwej oceny zebranych w sprawie dowodów. Nastąpiła również niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Dokonano oceny dowodów w sposób naruszający zasady logicznego myślenia czy doświadczenia życiowego. Pominięto też istotne dowody.

Powodowie podnieśli też, że Sąd Okręgowy wydał wyrok z naruszeniem zasad współżycia społecznego oraz przepisów postępowania mających decydujący wpływ na wynik sprawy, a także z naruszeniem przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tzn.:

- art. 38 kc przez jego pominięcie i nieuwzględnienie, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie;
- art. 2, art. 48 § 1, art. 54 § 1 i 2, art. 55 § 1 ustawy z dnia 16.09.1982 r. Prawo spółdzielcze w związku z § 79 ust. 1, § 81 ust. 1 i 2, § 82 Statutu SM (...) przez ich pominięcie i nieuwzględnienie, że tylko właściwy organ spółdzielni albo osoba posiadająca pełnomocnictwo do wykonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych są uprawnieni do reprezentowania spółdzielni mieszkaniowej na zewnątrz i podejmowania czynności;

- art. 468 § 1 kc przez nieuzasadnione przyjęcie, iż powodowie zostali powiadomieni o złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego oraz, że ustne oświadczenie pełnomocnika pozwanej złożone podczas rozprawy w sprawie, w której stroną była wyłącznie powódka, stanowi właściwe, pisemne i niezwłoczne powiadomienie obydwój wierzycieli;
- art. 468 § 2 kc przez przyjęcie, że dłużnik nie odpowiada za szkodę, choć zaniechał niezwłocznego i pisemnego zawiadomienia wierzycieli o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego;
- art. 468 § 2 kc przez przyjęcie, że ważne złożenie świadczenia do depozytu sądowego (art. 470 kc) nie powoduje odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika;
- art. 6 kc w związku z art. 232 kpc przez przyjęcie, że pozwana wykazała, iż wywiązała się z obowiązku nałożonego na dłużnika w art. 468 § 1 kc - dokonała pisemnego i niezwłocznego powiadomienia obydwój wierzycieli o dwukrotnym złożeniu świadczenia do depozytu sądowego, choć nie przedstawiła na to ani jednego dowodu;
- art. 88 kpc w związku z art. 55 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze w związku z § 82 Statutu SM (...) przez przyjęcie, że pełnomocnictwo procesowe w sprawie sygn. akt I C 160/06, której stroną była wyłącznie powódka, upoważniało pełnomocnika do składania oświadczeń i że były one skuteczne i ważne także wobec powoda;
- 78 § 1 kc przez przyjęcie, że ustne oświadczenie pełnomocnika procesowego złożone podczas rozprawy 10.05.2007 r. w sprawie sygn. akt I C 160/06 jest równoznaczne z zachowaniem pisemnej formy czynności prawnej;
- art. 92 kpc w związku z art. 104 kc przez przyjęcie, że pełnomocnictwo procesowe w sprawie sygn. akt I C 160/06 upoważniało radcę prawnego do dokonywania czynności szczególnych i że były one ważne i skuteczne względem powoda;
- art. 321 § 1 kpc przez ustalenie ważności złożenia, choć żadna ze stron nie wystąpiła z takim żądaniem;
- art. 207 § 6 w związku z art. 217 § 2 kpc przez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów pozwanej oraz podjęcie działań za pozwaną mających na celu poszukiwanie dowodów uzasadniających jej oświadczenia;
- art. 233 § 1 kpc w związku z art. 6 kc przez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu wyroku na niepartych dowodami twierdzeniach pozwanej oraz pominięciu istotnych dowodów wskazanych przez powodów;
- art. 210 § 2<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego przez niepouczenie strony występującej w sprawie bez adwokata czy radcy prawnego o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230;
- art. 102 kpc przez obciążenie powodów kosztami, choć wiadomo, że nie są w stanie ich uiścić.

Apelacja zawiera uzasadnienie przedstawionych zarzutów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego; na rozprawie odwoławczej złożyła spis kosztów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez stronę apelującą błędów dotyczących oceny materiału dowodowego, bądź innych objętych zarzutami w zakresie procedowania, mających wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla orzekania w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich

poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powodów i twierdzeń pozwanej zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślenia istotnych w sprawie kwestii.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej stanowiła między innymi skutek uchybień Sądu pierwszej instancji przy gromadzeniu dowodów i ich ocenie, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi, a w efekcie wpłynęło też na uchybienia normom prawa materialnego, o prawidłowości zastosowania których należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

W ocenie powódki Sąd bezzasadnie dopuścił z urzędu dowód z akt sprawy I C 160/06, podczas gdy to na pozwanej, reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, ciążył obowiązek wykazania, że powodowie zostali zawiadomieni o złożeniu przez pozwaną kwoty 66.003 zł do depozytu sądowego. W tym zakresie, strona powodowa na podstawie art. 380 kpc - poddała kontroli punkt 2 postanowienia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 17 listopada 2015, (k. 404), które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia.

Zgodnie z przepisem art.232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Stwierdzić należy, że przywołana regulacja stanowi podstawę do uznania, że dopuszczenie dowodu przez sąd z urzędu należy do dyskrecjonalnej władzy sądu, a dążenia do wyjaśnienia przez sąd z urzędu istotnych w sprawie okoliczności nie można kwalifikować jako błędu sądu.

W tej sprawie poza wskazaną wyżej kwestią należy mieć na uwadze to, że choć istotne było, czy pozwana spółdzielnia zawiadomiła powodów o złożeniu do depozytu sądowego należności odpowiadającej wartości wkładu spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego, którego powodowie się zrzekli, to bezsporny fakt, że powodowie w roku 2006 odesłali pozwanej tę kwotę, nadto do dnia orzekania przez Sąd Apelacyjny w tej sprawie jej nie pobrali – mimo że, nawet według twierdzeń powodów, wiedzieli o złożeniu jej do depozytu sądowego, co najmniej w połowie roku 2012 (choć Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego) – stanowi o samodzielnej podstawie do oddalenia żądania odszkodowawczego powodów, jako że prezentowana przez powodów postawa – od czasu odesłania 21 listopada 2006 przelanych przez pozwaną 17 listopada 2006 na ich konto środków - pozwala na wnioskowanie, zgodnie z przepisem art. 231 kpc, że powodowie kwoty tej i tak by nie pobrali, co ma miejsce do dnia dzisiejszego. Brak jest zatem podstaw do uznania, że z brakiem zawiadomienia przez pozwaną niezwłocznie, na piśmie (art. 468 § 1 i § 2 kc ) o złożeniu do depozytu sądowego należnych powodom środków, wiązać należy możliwość poniesienia przez powodów szkody .

Jako niezasadny zatem ocenić należy zarzut powodów naruszenia art. 207 § 6 kpc w związku z art. 217 § 2 kpc przez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów pozwanej oraz podjęcie działań za pozwaną mających na celu poszukiwanie dowodów uzasadniających jej oświadczenia, bowiem żaden z tych przepisów nie ogranicza możliwości dopuszczenia przez Sąd dowodu z urzędu, przy kierowaniu się normą art. 232 zd. 2 kpc.

Przed odniesieniem się do zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, wskazać należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej

oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd niższego rzędu, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139, ).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradyktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Według strony powodowej Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął fakt, wynikający z pisma spółdzielni sporządzonego po dacie złożenia przez nią kwoty 66.003 zł do depozytu sądowego. Powódka nadto twierdzi, że nie pamięta aby 10 maja 2007 roku na rozprawie sądowej w sprawie I C 160/06 pełnomocnik pozwanej informował ją o złożeniu świadczenia do depozytu sądowego. Nie przecząc przy tym że cytowany przez Sąd pierwszej instancji zapis z protokołu ww. rozprawy ("na podstawie prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim złożyliśmy do depozytu sądowego kwotę 67.000 zł, aby nie pozostawać w zwłoce z zapłatą kwoty uzyskanej ze sprzedaży, ponieważ powódka odesłała nam tę kwotę") wskazuje na przekazanie takiej informacji przez pełnomocnika pozwanej.

Protokół z rozprawy stanowi dokument urzędowy, który zgodnie z przepisem art. 244§ 1 kpc stanowią dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Powodowie zaprzeczając faktowi przekazania takiej informacji przez pełnomocnika pozwanej podczas rozprawy z 10 maja 2007, zgodnie z art. 252 kpc powinni to udowodnić.

Czemu nie sprostali, jako że wyrwanych z kontekstu fragmentu pisma pozwanej z 12.03.2008, powołanego przez powodów w piśmie z 30 września 2016 (k.550), nie sposób uznać za wykluczające wypowiedź pełnomocnika pozwanej 10 maja 2007 roku na rozprawie sądowej w sprawie I C 160/06. Pomijając, że powodowie uczestniczyli w postępowaniu o złożenie przedmiotu do depozytu sądowego, nadto nie tylko nie przeczą, ale wręcz stwierdzili,

że ustalili, że 23 stycznia 2007 roku pozwana złożyła na rachunek depozytowy Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim do sprawy X Ns 14/06 kwotę 65.768 zł, natomiast w dniu 28 maja 2007 pozostała kwotę 235 zł, łącznie 66.003 zł.

Fakt, że pełnomocnik pozwanej podał, że wpłacona została kwota 67.000 zł, wypowiedzi tej nie dyskredytuje, niezależnie od tego czy w dacie tego oświadczenia pozwana do depozytu sądowego przekazała już całą należność, tj. 66.003 zł, czy też – co podnosi powódka - kwotę 65.768 zł, a więc znaczną jej część, kwota podana przez pełnomocnika pozwanej nie jest bowiem dokładnie tą, którą winna pozwana złożyć do depozytu, ale też nie ma wątpliwości o jaką należność pomiędzy stronami toczył się spór.

Dodać też trzeba, że fakt iż podczas rozprawy 10 maja 2007 roku w sprawie I C 160/06 na sali była tylko powódka, a powód nie był nawet stroną tamtego procesu- nie dyskwalifikuje możliwości uznania, w świetle zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza w kontekście udziału również powoda w postępowaniu o złożenie przedmiotu do depozytu sądowego, że również on dowiedział się od powódki o faktycznym wykonaniu tej czynności przez pozwaną.

Choć jak wcześniej podano, fakt, czy do powoda dotarła ta informacja w maju 2010 roku, nie jest przesądzający w tej sprawie, skoro z materiału procesowego bezsprzecznie wynika, że ich wiedza na ten temat nie spowodowała by podjęcie przez nich środków z depozytu i uczynienie z nich pożytku w roku 2007, a tym samym uniknięcie ewentualnej szkody z uwagi na niemożność dysponowania tą kwotą.

Kwestia ta stanowi oczywiście również wskazanie, co do stanowiska Sądu odwoławczego odnośnie braku podstaw do uznania (co już zostało zasygnalizowane na wstępie niniejszych rozważań), że zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem art. 468 kc . Dowiedzenie się przez powodów – wobec przedstawionej już ich postawy – 10 maja 2007 o złożeniu przez pozwaną świadczenia do depozytu sądowego, było dla nich informacją obojętną, bowiem świadczenie to pierwotnie zwrócili pozwanej 20 listopada 2006 roku i nie zamierzali go podejmować prowadząc proces o znacznie wyższe kwoty; jak bowiem podają, w roku 2012 gdy powódka powzięła taką informację na rozprawie, to początkowo nie podjęli żadnych działań, dopiero w roku 2013 ustalili w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim, że pozwana złożyła depozyt, ale kwoty tej nie podjęli, tylko zdecydowali się na wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie. Niepodjęcie depozytu miało miejsce do dnia orzekania przez Sąd Apelacyjny w tym postępowaniu.

Dodać przy tym należy, że Sąd Okręgowy – wbrew twierdzeniom apelujących – nie ustala, że ustne oświadczenie pełnomocnika pozwanej złożone podczas rozprawy stanowi, „pisemne” i niezwłoczne powiadomienie obydwóch wierzycieli. Sąd ten stwierdza, że określona w art. 468 §1 kc forma pisemna została zastrzeżona dla celów dowodowych, zatem jej nie dochowanie nie powoduje nieważności – w myśl przepisu art. 73 § 1 kc, tej czynności.

Powyższe stanowi zatem o braku podstaw do uznania za zasadny także zarzutu powodów naruszenia art. 6 kc w związku z art. 232 kpc przez przyjęcie, że pozwana wykazała, iż wywiązała się z obowiązku nałożonego na dłużnika w art. 468 § 1 kc – „dokonała pisemnego i niezwłocznego powiadomienia obydwój wierzycieli o dwukrotnym złożeniu świadczenia do depozytu sądowego, choć – jak podają skarżący - nie przedstawiła na to ani jednego dowodu”.

Zdyskredytować należy również zarzuty powodów odnoszące się do braku możliwości skutecznego przekazania przez pełnomocnika pozwanej, w kontekście art. 92 kpc, w imieniu pozwanej, w procesie o zwrot równowartości wkładu budowlanego i trzech udziałów, że środki z tego tytułu pozwana złożyła do depozytu sądowego.

Pomijając przy tym , że nie jest to oświadczenie woli, tylko wiedzy – zatem bez znaczenia pozostają tu kwestie sposobu reprezentacji pozwanej spółdzielni ( co też dyskwalifikuje zarzuty powódki naruszenia art. 38 kc, art. 2, art. 48 § 1, art. 54 § 1 i 2, art. 55 § 1 ustawy z dnia 16.09.1982 r. Prawo spółdzielcze w związku z § 79 ust. 1, § 81 ust. 1 i 2, § 82 Statutu SM (...))

Brak jest też postaw do uwzględnienia zarzutu powodów, o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 321 § 1 kpc, które apelujący wiążą z faktem badania przez Sąd – mimo braku żądania w tym zakresie - ważności złożenia przez pozwaną przedmiotu do depozytu sądowego.

Wskazać należy, że sąd obowiązany jest z urzędu stosować prawo materialne, a skoro powodowie z faktu nieskutecznego złożenia przez pozwaną świadczenia do depozytu sądowego wywodzili swoje roszczenie odszkodowawcze, upatrując szkody w braku zawiadomienia ich przez pozwaną, odpowiadającego wymogom z art. 468 §1 kc, Sąd miał obowiązek zbadania tej kwestii.

Powodowie choć słusznie wskazali na niedochowanie przez Sąd w tej sprawie obowiązków z art. 210 § 2<sup>1</sup> kpc pouczenia strony występującej w sprawie bez adwokata czy radcy prawnego o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230, to z faktu nie zgłoszenia przez powodów zastrzeżeń z art. 162 kpc, nie zostały w stosunku do nich wyciągnięte żadne konsekwencje; natomiast co do braku pisemnych powiadomień skierowanych zarówno do powódki, jaki i powoda, sporządzonych przez właściwy organ Spółdzielni i w odpowiednim terminie oraz braku pełnomocnictwa radcy prawnego do dokonywania czynności szczególnych powodowie wypowiedzieli się w apelacji, a Sąd odwoławczy odniósł się do znaczenia tych kwestii w tej sprawie.

Jako bezzasadny Sąd odwoławczy ocenił też zarzut powodów naruszenia przepisu art. 102 kpc przez obciążenie powodów kosztami postępowania należnymi przeciwnikowi procesowemu. Według powodów argumentem przemawiającym za zastosowaniem tej regulacji do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w omawianej sprawie jest to, że „wiadomo, że nie są w stanie ich uiścić”.

Tymczasem przepis art. 102 kpc wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Skoro zatem jest rozwiązaniem szczególnym, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Przede wszystkim wskazać należy, że nie istnieje jakikolwiek zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Kwalifikację zatem pozostawiona została praktyce sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1966 r., I CR 372/65, LEX nr 6011).

Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy nie stwierdził, aby ocena Sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw do zastosowania w stosunku do powodów, określonej w art. 102 kpc, zasady słuszności przy rozliczaniu kosztów procesu, obarczona była błędem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie tej nie zachodzą żadne szczególne okoliczności, pozwalające na rozważenie, czy odstąpić częściowo, czy całkowicie od obciążania powodów kosztami procesowymi strony pozwanej, w szczególności zaś brak jest podstaw do uznania, że przemawia za powyższym sytuacja majątkowa skarżących. Ta, choć stała się podstawą zwolnienia powodów od opłaty od apelacji, nie może automatycznie przesądzać o odstąpieniu od obciążania ich kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną. Zgodnie bowiem z przepisem art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) sytuacja majątkowa strony przesadzająca o istnieniu przesłanek do zwolnienia od kosztów sądowych, nie może samoistnie wskazywać na znamiona „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 102 kpc. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest bowiem zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (por. postanow. SN z 13 kwietnia 2011 roku, V CZ 15/11, LEX nr 1147808; postanow. SN z 8 grudnia 2011 roku, IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że powodowie jako jedyny argument mający stanowić o błędzie Sądu pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu powołali to, że i tak nie są w stanie kosztów tych ponieść. W ocenie Sądu odwoławczego materialna sytuacja powodów – nie tylko z uwagi na treść przytoczonego wyżej przepisu art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - nie wypełnia przesłanki „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 102 kpc. Istotne bowiem pozostaje, że choć powodowie we wniosku o zwolnienie od kosztów wskazywali głównie na wydatki związane z chorobami, z którymi się borykają oraz na ograniczone w związku z tym możliwości zarobkowe, to twierdzeniom pozwanej o posiadanym przez nich majątku w postaci nieruchomości, zaprzeczyli jedynie w zakresie bycia właścicielami lokalu użytkowego, wskazując, że lokal ten wynajmują. Nadto z oświadczenia o stanie majątku i uzyskiwanych przez powodów dochodach wynika, że poza domem i mieszkaniem, powodowie posiadają działkę o pow. około 1000 m<sup>2</sup> w miejscowości R.. Sytuacja majątkowa powodów zatem nie może być uznany za okoliczność na tyle wyjątkową aby samoistnie

uzasadniała odstępowanie od obciążania ich kosztami procesu należnymi stronie, która proces ten wygrała. Nie sposób przy tym pominąć, że mimo prawomocnego z dniem 30 maja 2012 wyroku w sprawie I ACa 101/12 ( IC 102/10), w myśl którego powodowi przysługuje od pozwanej wierzytelność w kwocie 66.003 zł, złożona do depozytu sądowego (co jak podali powodowie dodatkowo potwierdzili w roku 2013 w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim), powodowie należności tej nie pobrali – co potwierdziła powódka przed Sądem Apelacyjnym.

Przedstawione wyżej kwestie oraz nie stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, aby w sprawie zaistniały inne okoliczności, czy to podmiotowe, czy przedmiotowe, które pozwalałyby na uznanie, że zaistniała sytuacja pozwalająca się zakwalifikować jako szczególna, uzasadniająca odstępianie od zasady określonej w art. 98 kpc, zadecydowały o bezpodstawności zarzutu powodów, co do braku zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 102 kpc.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powodów w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc, art. 98 § 1, 3 i 4 kpc, art. 99 kpc. Określając niezbędne koszty z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej, Sąd mając na uwadze, że powodowie wnieśli apelację 29 grudnia 2015, ustalił wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej wynikającej z § 6 ust. 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490, z późn. zm.).

Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania przepisu art. 102 kpc, z przyczyn podanych przy rozważaniach odnośnie zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy tego unormowania.

Małgorzata Gawinek Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska